

**Jarosław Nikodem**  
(Poznań)

## Bunt Świdrygiełły w Witebsku

Pod koniec 1391 r. Władysław Jagiełło, po przeprowadzeniu konsultacji i uzyskaniu aprobaty swego brata Skirgiełły (choć nie obyło się bez pewnych trudności) — ówczesnego namiestnika litewskiego — postanowił zakończyć konflikt z przebywającym w Prusach i korzystającym z militarnej pomocy zakonu krzyżackiego Witoldem, proponując mu powrót na Litwę<sup>1</sup>. Misję pojednawczą powierzono księciu Henrykowi Siemowitowicowi, biskupowi elektowi płockiemu, który zobowiązał się potajemnie przekonać Kiejstutowicza do zgody z królem<sup>2</sup>. Warunki, jakie przedstawić miał największemu litewskiemu malkontentowi, musiały być na tyle atrakcyjne politycznie, by mogły skłonić Witolda do porzucenia Krzyżaków. Jagiełło zdecydował się więc na oddanie bratu stryjecznemu nie tylko całej ojcowizny, ale ofiarował mu dodatkowo rządy namiestnicze na Litwie w miejsce Skirgiełły, który tym samym — dobrowolnie — musiał zapłacić największą cenę za powrót Witolda, ponieważ dotychczas w swych rękach dzierżył zarówno Wilno, jak i Troki<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> *Scriptores rerum Prussicarum* (dalej: SRP), t. III, Leipzig 1866, s. 179: *Do wart der konig von Polan des czu rathe mit Skirgal, und ludin Wytowt mit briffn heymelich, das her sich thun sulde von den herren von Pruszen*; s. 622: *des wolte Schirgal nicht gestaten*. Patrz także: *Полное собрание русских летописей* (dalej: ПСРЛ), т. XXXV, Москва 1980, с. 64-65.

<sup>2</sup> Henryk Siemowitowic tytułował się *dei et apostolice sedis gracia electus confirmatus Plocensis nec non dux Masovie* (*Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego*, wyd. T. Lubomirski, Warszawa 1863, nr 121). Książę nie tylko przekonał Witolda do powrotu na Litwę, spełniając tym samym powierzone mu zadanie, ale przy sposobności zakochał się w Ryngalle Kiejstutownie, którą, rezygnując z kariery duchownej, poślubił. Patrz: K. Jasiński, *Henryk Siemowitowic i jego żona Ryngalla (studium historyczno-genealogiczne)*, [w:] *Słowianie w dziejach Europy*, Poznań 1974, s. 159-166; M. Radoch, *Małżeństwo Henryka Siemowitowica z Kiejstutowną*, [w:] *Studia z dziejów polityki dynastycznej od XIII do XVIII wieku*, red. J. Śliwiński, Olsztyn 1993, s. 93-100; G. Błaszczyk, *Małżeństwa dynastyczne polsko-litewskie od XIII do XV wieku*, [w:] *Profesor Henryk Łowmiański. Życie i dzieło. Materiały z sesji naukowej poświęconej dziesiątej rocznicy śmierci Uczonego (Poznań 7-8 X 1994 r.)*, red. A. Kijas, K. Pietkiewicz, Poznań 1995, s. 110-111; G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich od czasów najdawniejszych do współczesności*, t. 1: *Trudne początki*, Poznań 1998, s. 122-123; A. Swieżawski, *Zakres władzy książąt wydzielonych i wdów książęcych na Mazowszu*, [w:] tegoż, *Mazowsze i Ruś Czerwona w średnio-wieczu. Wybór prac*, Częstochowa 1997, s. 163-164.

<sup>3</sup> *Akta unii Polski z Litwą 1385-1791*, wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932, nr 29, także nr 30-31 (poręczenia księżnej Anny Witoldowej). Z aktu Witolda (dokumentu królewskiego nie znamy) nie wynika wprost, że Jagiełło oddawał Kiejstutowi-

Umowa ostrowska zmieniała cały układ polityczny, który ukształtował się na Litwie w latach 1386-1392. Jego istota sprowadzała się do solidarnego występowania młodszych Olgierdowiczów, wśród których król wywyższył Skirgiełłę<sup>4</sup>. Wspólnota interesów i bezgraniczna lojalność z ich strony wobec Jagiełły miały zapewniać sprawne funkcjonowanie państwa i nienaruszone prawa gospodarskie polskiego monarchy do Litwy. Gdyby nie talenty, konsekwencja i uporczywość w działaniach Witolda, system ów działałby zapewne bezbłędnie i najprawdopodobniej przetrwałby najtrudniejsze nawet momenty. Zaangażowanie Kiejstutowicza i pomoc, jaką bez przerwy otrzymywał od Krzyżaków, którzy po porozumieniu polsko-litewskim musieli uczynić wszystko, by ustanowić na Litwie powolnego sobie władcę, wymusiły na Jagielle zmianę planu politycznego.

Witold, choć żaden z Olgierdowiczów nie mógł mu ufać (a zapewne również, najdelikatniej rzecz ujmując, nie darzył go sympatią), został po Ostrowie włączony w system królewski. Jagiełło, godząc się z nim i wywyższając go, zamierzał zapewnić sobie lojalność Kiejstutowicza. Liczył zatem na to, że choć Witold nie będzie drugim Skirgiełłą — wzajemna, w dodatku zadawniona nieufność taką możliwość wykluczała sama przez się — zadowolony się nadawaną mu władzą namiestniczą i w miarę swych możliwości i chęci będzie strzegł królewskich przyrodzonych praw do Litwy.

Jagiełło miał przy tym nadzieję (a może nawet pewność), że niewiele ryzykuje. Teoretycznie mógł liczyć na Witoldową wdzięczność, ponieważ książę wracał z politycznego niebytu i to od razu na najbardziej na Litwie eksponowaną pozycję po gospodarze. W dodatku wydawało się, że potencjalne zagrożenia z jego strony uda się w porę i w dodatku skutecznie neutralizować. Na drodze dla ewentualnie ambitniejszych dążeń Witolda, szczególnie tych, które mogłyby się charakteryzować nadmierną samodzielnością, stać mieli, bezgranicznie dotąd wierni Jagielle, jego rodzeni bracia — Skirgiełło, któremu obiecywano w zamian za poniesione straty terytorialne oddanie księstwa kijowskiego, oraz Korybut, rządzący rozległą i jednocześnie położoną strategicznie Siewierszczyzną. Otoczony z wszystkich stron Kiejstutowicz teoretycznie nie miał więc szans, by pokusić się o realizację niezależnej polityki, będącej w opozycji do oczekiwań Jagiełły<sup>5</sup>.

czowi — niedzieloną z nikim — władzę namiestniczą, ale fakt ten nie budzi wątpliwości. Szczegółowo o tym, polemicznie do propozycji J. Tęgowskiego, pisałem w pracy: J. Nikodem, *Charakter rządów Skirgiełły i Witolda na Litwie w latach 1392-1394*, „Lituanos-Slavica Posnaniensia. Studia Historica”, 2005, nr 11, s. 153-163.

<sup>4</sup> *Codex epistolaris saeculi decimi quinti* (dalej: CE), t. I/1, wyd. A. Sokołowski, J. Szujski, Kraków 1876, nr 9 = *Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1376-1430* (dalej: CEV), wyd. A. Prochaska, Kraków 1882, nr 32 (przywilej skojszterski z kwietnia 1387 r.); CE, I/1, nr 17 (przywilej korczyński z lipca 1391 r.).

<sup>5</sup> Dokładna charakterystyka założeń, którymi kierował się Jagiełło, patrz: J. Nikodem, *Polska i Litwa wobec husyckich Czech w latach 1420-1433. Studium o polityce dy-*

Nieoczekiwanie jednak królewski plan załamał się niemal natychmiast po wprowadzeniu go w życie. Szukając powodów takiego stanu rzeczy, bez większych wątpliwości można wskazać na cztery (inne mogą pozostawać jedynie w sferze mniej czy bardziej niesprawdzalnych domysłów): potęgę osobowości Witolda, człowieka z żelazną konsekwencją realizującego niemal wszystkie swoje zamierzenia; grono (rekrutujące się w przeważającej mierze z dawnych sprzymierzeńców i poddanych Kiejstuta) jego bezgranicznie oddanych zwolenników, które nieustannie musiało rosnąć; zapewne jakąś bliżej nieznaną niechęć części Litwinów do osoby Skirgiełły, który w ciągu kilku lat rządów namiestniczych (a wliczając w to okres trwający od pokonania Kiejstuta, kiedy to Olgierdowicz otrzymał księstwo trockie, otrzymujemy pełną dekadę jego uprzywilejowanej pozycji na Litwie) nie zdołał w pełni przekonać do siebie litewskich poddanych; i wreszcie — *last, but not least* — brak jakiegось szczególnie widocznego czy odczuwalnego poparcia lub przywiązania do Jagiełły jako litewskiego hospodara wśród Litwinów. Gdyby bowiem król z powodzeniem mógł odwołać się do swych litewskich poddanych w konflikcie z Witoldem, bez wątpienia uczyniłby to w każdej groźnej dla siebie sytuacji, lub uczyniliby to jego bracia, działając w jego imieniu. Na marginesie dodajmy, że ów rozbrat wielkiego księcia i jego litewskich poddanych będzie się jedynie pogłębiał wraz z upływem czasu, czego najlepszym dowodem są układy salińskie Witolda z zakonem, gdy litewscy dostojnicy wyłącznie na żądanie Kiejstutowicza ogłosili go swym hospodarem<sup>6</sup>. Ta decyzja oznaczała zaś podanie w wątpliwość Jagiełłowych praw do Litwy.

Konflikt Kiejstutowicza ze Skirgiełłą nie pozostawia najmniejszych wątpliwości, że jedyną osobą, która dążyła do jego eskalacji i jednocześnie konflikt sprowokowała, był Witold<sup>7</sup>. Nowemu litewskiemu namiestnikowi wys-

*nastycznej Władysława Jagiełły i Witolda Kiejstutowicza*, Poznań 2004, s. 49-58; tenże, *Bunt Korybuta* (artykuł złożony do druku).

<sup>6</sup> *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preußen im 15. Jahrhundert*, t. 1: (1398-1437), wyd. E. Weise, Königsberg 1939, nr 2 = *Liv-, Est- und Curländisches Urkundenbuch*, t. IV, wyd. F. G. von Bunge, nr 1478-1479 = *Codex diplomaticus Lithuaniae*, wyd. E. Raczyński, Wrocław 1845, s. 251-259 = CEV, nr 187-188; SRP, III, s. 222-224. Jan z Reden (Posilge) zanotował: „Und uf die cziit worfin die Littowin und Russin Wytowten eynen koning uf czu Littowen und czu Russin, das vor ny gehort was” (tamże, s. 224).

<sup>7</sup> Bezpośrednich dowodów źródłowych dla okresu od sierpnia do listopada 1392 r. wprawdzie brak, ale skoro zachowało się ich kilka (najpewniej nie wszystkie) z okresu wcześniejszego (patrz: J. Nikodem, *Rola Skirgiełły na Litwie do 1394 roku*, „Scripta minora”, t. 2, Poznań 1998, s. 121), jest prawdopodobne, że Witold posługiwał się podobnymi metodami po powrocie na Litwę. Można chyba zaryzykować, że misja Pawła Słupicza, wysłanego do Skirgiełły przez Fiodora Koriatowicza w celu szukania sprzymierzeńców przeciw Witoldowi, którą O. Halecki (*Z Jana Zamoyskiego inwentarza Archiwum Koronnego. Materiały do dziejów Rusi i Litwy w XV wieku*, „Archiwum Komisji Historycznej”, t. 12, cz. 1, s. 163) datował na okres sprzed 1393 r.,

tarczyło zaledwie kilka miesięcy, by do tego stopnia utrudnić życie bratu stryjecznemu, systematycznie i dotkliwie podkopując jego wpływy, że ten ostatni zdecydował się szukać pomocy w Polsce, u samego króla. Jagiełło, nie pierwszy już zresztą raz<sup>8</sup>, musiał odgrywać rolę mediatora w sporze. Najpewniej na prośbę Skirgiełły wezwał obu skłóconych książąt do Bełza i 6 grudnia 1392 r. doprowadził do ich pogodzenia<sup>9</sup>. Wówczas to Witold, *gnaden herzog zu Lithauen, herr zu Luck und anderer lande*, wystawił dokument (bez wątplenia na wyraźne życzenie Jagiełły)<sup>10</sup>, w którym potwierdzał, że za pośrednictwem króla pogodził się ze Skirgiełłą (*unser lieber bruder*), przyrzekał dopomóc mu w zdobyciu Kijowa i zgadzał się na oddanie mu Krzemieńca<sup>11</sup>.

Porozumienie zawarte w Bełzie w dostatecznie wyraźny sposób udowodniało, że poostrowski plan królewski oparty został jednak na zbyt ryzykownym założeniu. Potęga, śmiałość i zarazem pewność siebie Witolda świadczyły o jego wyraźnej niechęci do odgrywania roli namiestnika, który będzie bez wahań wykonywał wszelkie polecenia monarchy, wyzbywając się własnych dążeń i ambicji. Groźniejsze wydawało się zresztą coś innego — upór Witolda oznaczał bowiem, że książę nie zamierzał stać na straży politycznych interesów Olgierdowiczów. Osłabianie zaś ich pozycji nie mogło nie osłabiać wpływów samego Jagiełły na Litwie. Nie sposób z całą pewnością stwierdzić, czy król już wówczas w pełni zdawał sobie sprawę z groźby sytuacji. Czy dostrzegał, że przedłużający się konflikt Kiejstutowicza ze Skirgiełłą może być jedynie preludem do dalszych posunięć coraz bardziej pewnego siebie Witolda? Na podstawie porozumienia w Bełzie można się jedynie domyślać, że Jagielle zależało przede wszystkim na zachowaniu wewnętrznego spokoju i wprowadzeniu nieodzownych w nowej sytuacji korekt do własnych zamierzeń. Wydaje się, że król musiał dostrzec niebezpieczeństwo ze strony nowego namiestnika, co zarazem oznaczało fiasko projektu związanego z rolą, jaką książę miał odgrywać w przygotowanym systemie. Dla Jagiełły najważniejszą rzeczą stało się zatem utrzymanie w miarę nienaruszonej pozycji rodzonych braci.

Rozważając przebieg wypadków dziejących się wówczas na Litwie, trzeba wyraźnie podkreślić, że Kiejstutowicz rozpoczynał realizację programu politycznego, którego końcowym efektem miała być wewnętrzna konsoli-

dobrze oddawałaby klimat czasów, o których piszę. Poza tym dokument, który Kiejstutowicz wydał w 1392 r. z okazji świeżej zgody ze Skirgiełłą, wyraźnie świadczy o tym, że to jego powszechnie uważano za inicjatora zadrażnień.

<sup>8</sup> W maju 1389 r. król godził skłóconych książąt w Lublinie. Witold przyrzekał wówczas przyjaźń Skirgielle, obiecywał zapomnieć dawne urazy i gwarantował mu pomoc przeciw wszystkim wrogom, z wyjątkiem króla polskiego, CEV, nr 53.

<sup>9</sup> CE, I/1, nr 19 = CEV, nr 97.

<sup>10</sup> Od poszkodowanego Skirgiełły królewski brat tego nie wymagał.

<sup>11</sup> CE, I/1, nr 20 = CEV, nr 98.

dacja państwa pod władzą jednego panującego, co oznaczało tym samym wyeliminowanie wszystkich książąt dzielnicowych. Nie sposób zatem zgodzić się z tą częścią historiografii, która była przekonana, że Witold realizował jedynie zamierzenia Władysława Jagiełły, którego tym samym uznawano za właściwego pomysłodawcę likwidowania udzielnych księstw<sup>12</sup>.

Obok wielu argumentów negatywnych, które można przywołać, rozpatrując tę hipotezę<sup>13</sup>, wystarczy zwrócić uwagę na jedną, ale za to zdecydowanie kluczową, kwestię: król musiałby budować potęgę wpływów oraz pozycji Witolda i czynić to przede wszystkim kosztem swych, bezgranicznie wiernych mu dotychczas, braci rodzonych. A wszystko tym bardziej musiałoby być zdumiewające, ponieważ, postępując w ten sposób, Jagiełło dla siebie nie wyciągałby z podobnych działań najmniejszych korzyści. Wcześniejsze jego współdziałanie z Witoldem, po pierwszym powrocie księcia z Prus, które miało przecież przebiegać w harmonijnej formie, zakończyło się pełnym niepowodzeniem, bowiem książę nie umiał się pogodzić z rolą, jaką wyznaczono mu na Litwie (inna rzecz, że z jego punktu widzenia to niezadowolenie było w jakiś sposób uzasadnione). Ważniejsze jest jednak to, że i późniejsze losy Kiejstutowicza — od czasu, gdy już pozbył się książąt dzielnicowych — w jednoznaczny sposób również świadczyły o zupełnie różnych celach politycznych, które realizować chcieli na Litwie król i jego namiestnik. Własny program polityczny i świadome przekroczenie

<sup>12</sup> Tak np. A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły. Ustęp z dziejów Litwy z Koroną*, „Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydz. histor.-filozof.”, 1892, nr 29, s. 19-20; tenże, *Ueber das staatsrechtliche Verhältniss Littauen zu Polen unter Jagiello und Witold*, „Altpreussische Monatsschrift”, 1894, nr 31, s. 37-38; J. Jakubowski, *Z zagadnień unii polsko-litewskiej*, „Przegląd Historyczny”, 1919-1920, nr 22, s. 151; O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, t. 1: *W wiekach średnich*, Kraków 1919, s. 146; J. Dąbrowski, *Dzieje Polski średniowiecznej*, t. 2: *Od roku 1333 do 1506*, Kraków 1995, s. 249; L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, t. 1: *1377-1499*, Warszawa 1930, s. 58-62; S. M. Kuczyński, *Ziemia czernihowsko-siewierskie pod rządami Litwy*, Warszawa 1936, s. 189; J. Skrzypek, *Południowo-wschodnia polityka Polski od koronacji Jagiełły do śmierci Jadwigi i bitwy nad Worskłą (1386-1399)*, Lwów 1936, s. 98; T. M. Trajdos, *Kościół Katolicki na ziemiach ruskich Korony i Litwy za panowania Władysława II Jagiełły (1386-1434)*, t. 1, Wrocław etc. 1983, s. 22-23; J. Tyszkiewicz, *Karaimi litewscy w czasach Witolda i sprawa przywileju datowanego rokiem 1388*, „Studia Źródłoznawcze”, 1997, nr 26, s. 60; tenże, *Ruś podzielona: XIV-XV stulecie*, [w:] *Schylek średniowiecza*, red. H. Samsanowicz, Warszawa 2003, s. 229-230; J. Tęgowski, *Zagadnienie władzy w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie między unią krewską a zgonem Skirgiełły (1385-1394)*, „Zapiski Historyczne”, 2001, nr 66, s. 17; tenże, *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów*, Poznań — Wrocław 1999, s. 108.

<sup>13</sup> Dokładniej o tym: J. Nikodem, *Polska i Litwa*, s. 59 i nn.; tenże, *Bunt Korybuta*. Patrz również bardzo rzeczowe i ciekawe argumenty Z. Ivinskisa, *Litwa w dobie chrztu i unii z Polską*, przeł. J. Minkiewicz, [w:] *Chryścianizacja Litwy*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1987, s. 85-88.

prawnych możliwości, którymi Witold — właśnie jako litewski namiestnik — rozporządzał, doprowadziły do zacieśniania stosunków z zakonem krzyżackim, które ostatecznie zaowocowały układem salińskim. Układem, który w ewidentny sposób uderzał przede wszystkim w dziedziczne prawa Władysława Jagiełły i jego przyszłych spadkobierców do Litwy.

Biorąc to wszystko pod uwagę, z całą pewnością należy stwierdzić, że eliminowanie książąt dzielnicowych było sprzeczne z oczekiwaniami Jagiełły i że zostało one zaplanowane i przeprowadzone przez samego Witolda. Książę posłużył się metodą prowokowania rywali<sup>14</sup>, „wymuszając” podjęcie radykalnych działań, oraz wykorzystał wszelkie nadarzające się okoliczności, które działały na jego korzyść.

Trudno też lekceważyć wszystkie czynniki psychologiczne, które musiały wówczas wchodzić w grę. Przywiązywanie do nich zbyt wielkiej wagi zawsze grozi niebezpieczeństwem nadinterpretacji, ale stwierdzenie, że nie należy w ogóle brać ich pod uwagę, byłoby zapewne spłyceniem analizy okoliczności, które doprowadziły Witolda do niepodzielnej władzy na Litwie. Wszyscy najważniejsi bohaterzy ówczesnej sceny politycznej znaleźli się pod presją zaistniałych okoliczności. Jagiello nie pozostało nic poza oczekiwaniami na dalszy bieg wydarzeń z nadzieją, że uda się ocalić pozycje i znaczenie braci. W przeciwnym razie musiałyby się zdecydować na otwarte wystąpienie przeciw Witoldowi, ale wówczas nie można było wykluczać, że zakon krzyżacki uczyni wszystko, by nowy konflikt wewnętrzny na Litwie wykorzystać dla własnych celów. Skirgiełło, który już od czasów umowy ostrowskiej, osłabiony politycznie i terytorialnie, znalazł się w najtrudniejszej sytuacji, postanowił szukać ratunku czy wsparcia u królewskiego brata, wcześniej nie szczędzącego starań, by dbać o jego interesy. Czyli innymi słowy postanowił uzbroić się w cierpliwość. Wydaje się zresztą, że książę ten zawsze był osobą unikającą działań impulsywnych (w tym zresztą, jak się zdaje, bardzo przypominał Jagiełłę).

Sądzę, że rosnącego napięcia nie wytrzymał drugi z najwierniejszych braci królewskich — Korybut<sup>15</sup>. Można zaryzykować przypuszczenie, że i jego Witold próbował prowokować, zmuszając do przedwczesnych i nie do końca przemyślanych działań. Zbrojne wystąpienie księcia siewierskiego przeciw Kiejstutowiczowi bez wątpienia wymierzone zostało w jego rosnące wpływy. Nie ma dowodów na to, by uznać w Korybucie kontestatora poostrowskiej polityki Władysława Jagiełły. Podejmując decyzję o pogodzeniu się z Witoldem, król musiał bowiem uzyskać zgodę wszystkich braci. W przeciwnym razie narażałby się na sytuację zamiany jednego niebezpieczeń-

<sup>14</sup> Pisałem o tym w pracy *Bunt Korybuta*.

<sup>15</sup> Szczegółowo do jego losów w interesującym nas okresie odniosłem się w pracy *Bunt Korybuta*, w tym miejscu przywołuję jedynie konkluzje przeprowadzonych tam analiz.

stwa na inne, nie mniej chyba groźne. Korybut najzwyczajniej, jak można sądzić, źle skalkulował własne możliwości i podjął niewłaściwą decyzję. Możemy się jedynie domyślać, co chciał osiągnąć. Widocznie uznał, że przez zaskoczenie uda mu się dokonać tego samego, co stało się przed kilkunastu laty z Kiejstutem. Pokonanie Witolda, które musiało tym razem oznaczać całkowite wyeliminowanie go z gry, miało przywrócić zasadę status quo, czyli ponowne oddanie Litwy pod niepodzielny zarząd Olgierdowiczów.

Wystąpienie Korybuta nie miało szans na powodzenie, ponieważ było przedsięwzięciem realizowanym bez jakiegokolwiek wsparcia (w przeciwieństwie do wspomnianego buntu przeciw Kiejstutowi). Można by jedynie spekulować, dlaczego tak się stało. Czy książę nie zadbał o to, czy jego ewentualne starania nie zakończyły się sukcesem, bo na przykład Skirgiełło był przekonany wyłącznie do kontynuowania działań wyczekujących, czy może — jeśli do jakichś zakonspirowanych rozmów doszło — planowane działania nie zostały w odpowiedni sposób skonsolidowane w czasie? Jest to problem niezmiernie ciekawy, ale jednocześnie nierozwiązywalny. Ważniejszy zresztą był rezultat, jakim skończył się bunt Korybuta, i jego długofalowe skutki.

Do walki Korybuta z Witoldem doszło, jak pisze Jan z Reden (Posilge), na początku 1393 r.<sup>16</sup> Wszystko wskazuje na to, że litewski namiestnik nie tylko nie dał się zaskoczyć, ale być może był wręcz do konfrontacji przygotowany. Książę siewierski został, jak się zdaje, dość łatwo pokonany w bitwie pod Dokudowem, próbował jeszcze bezskutecznie stawiać opór w Nowogródku, ale jego położenie było już beznadziejne. Zmuszony do kapitulacji został z rozkazu Witolda przetransportowany do Polski, na dwór królewski. Tryumf Kiejstutowicza trudno przecenić. Pozbywał się jednego z najgroźniejszych rywali, definitywnie eliminując go z „wielkiej polityki” i po niedługim czasie przejmując całą jego dzielnicę<sup>17</sup>. Jagiełłę zaś stawiał w bardzo trudnym położeniu. Zbrojne wystąpienie przeciw królewskiemu namiestnikowi trzeba było bowiem uznać za bunt przeciw samemu gospodarowi.

Bez wątpienia Witold w ten sposób przedstawił monarsze znaczenie wystąpienia Korybuta, ponieważ takie postawienie sprawy było dlań najbardziej korzystne. Jagiełło zaś ze swej strony nie mógł przecież stwierdzić, że

<sup>16</sup> SRP, III, s. 185; ПСРЛ, т. XXXV, с. 71, 89, 101, 137, 159, 206, 227; т. XVII, Санкт-Петербург 1907, стлб. 93-94, 514.

<sup>17</sup> Ziemię Korybuta miał otrzymać od króla Fiodor Lubartowicz. Zdaniem niektórych historyków Fiodor nigdy nie ujrzał nowej dzielnicy, przejął ją bowiem od razu Witold (O. Halecki, *Dzieje unii*, s. 144; tenże, *Z Jana Zamoyskiego*, s. 156; L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa*, s. 61; S. M. Kuczyński, *Ziemie czernihowsko-siewierskie*, s. 189-190), zdaniem J. Tęgowskiego (*Pierwsze pokolenia*, s. 240-241), książę władał nową dzielnicą do początku 1395 lub nawet do początku 1396 r., a M. Hruszewski (M. Грушевський, *Історія України-Руси*, т. 4, Львів 1907, с. 163-164), którego opinia jest jednak bardzo kontrowersyjna, był przekonany, że Fiodor utrymał się na Siewierszczyźnie przez długie lata, pozostając wiernym Jagielle.

jego brat wystąpił nie przeciw niemu, ale wyłącznie przeciw Kiejstutowiczowi. Gdyby tak uczynił, próbując bronić brata przed popadnięciem w polityczny niebyt, mógłby się narazić na zarzut, że sam miał lub mógł mieć coś wspólnego z buntem Korybuta, co natychmiast postawiłoby pod znakiem zapytania efekty umowy zawieranej w Ostrowie. Upadek księcia siewierskiego musiał być jednak dla Władysława Jagiełły ogromnym ciosem, ponieważ w spektakularny sposób niweczył wszystkie królewskie zamierzenia. Niedługo potem całkowicie nieoczekiwanie litewskiego hospodara dosięgnął kolejny cios. W Witebsku zbuntował się najmłodszy z królewskich rodzonych braci — Świdrygiełło<sup>18</sup>.

Najbardziej dokładną ze wszystkich znanych wersji opisujących bunt księcia, przechował *Latopis wileński*: „Prestavisja knjagini velikaa Olkgerdovaa. Korol' že velikyi prikaza grad Vitebsk sokolnicemu svoemu Fedoru Vesne. A knjazju Švitriilu togda mladu byvšu, i načja Fedor' Vesna vladeti gradom Viteb'skom i vseju zemleju prikazaniem korolja Jagaila. Knjaz' že Švitrigailo ne možaše trpeti, što Fedor Vesna gradom volodet', a ego ne poslušan, on že Feodora ubi, a gorod Vitebsk zasjade. Byst' že korolju Jagailu velikaa žalost' o tom, i pisa gramotu bratu svoemu, velikomu knjazju Vitovtu, iže by ego žalosti mest' stvopil. Knjaz' velikyi Vitovt ponjal s soboju Skirigaila, i svkupi voisko velikoe litovskoe i pride k gradu Vitebsku [na knjazja] Skirigaila. I priide k gradu Drucku, druc[ki] že knjazi stpetoša ego i udariša čolom u službu. I ottudu poiide k gradu Rši. Ršane že zatvorišasja v grade i boronišasja dva dni, i udaša grad. I ottudu poide k gradu Vitebsku na knjazja Švitrigaila. Knjaz' že Švitrigailo zatvorišja v grade, i nača velikyi knjaz' Vitovt dobyvati grada; tu že priide na pomoč smolenskiy velikyi knjaz' Jur'i Svjatoslavič s vsemi smolenskimi silami i udari čolom velimu knjazju Vitovtu u službu. I načjaša tvrdo dobytí grada Vitebska, pušky postaviša. Vitbljane ne utreša, načaša davatisja velikomu knjazju Vitovtu. Knjaz' že velikyi Švitrigailo vyide von iž grada i udari čolom velikomu knjazju Vitovtu. Knjaz' že velikyi Vitovt ozma grad Viteb'sk [po]jde pak k Litve”<sup>19</sup>.

<sup>18</sup> Ogólnie o buncie Świdrygiełły, patrz m.in.: A. Барбашев, *Вумовт и его политика до Грюнвальденской битвы (1410 г.)*, Санкт-Петербург 1885, s. 69; A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 50; A. Prochaska, *Król Władysław Jagiełło*, t. 1, Kraków 1908, s. 103; tenże, *Dzieje Witolda w księcia Litwy*, Wilno 1914, s. 72-73; O. Halecki, *Dzieje unii*, s. 142-143; L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa*, s. 61; J. Matusas, *Švitrigaila Lietuvos didysis kunigaikštis*, Vilnius 1991, s. 19; H. Jablonowsky, *Westrussland zwischen Wilne und Moskau. Die politische Stellung und die politischen Tendenzen der russischen Bevölkerung des Grossfürstentums Litauen im 15. Jh.*, Leiden 1961, s. 32; V. Dėdinas, *Vytauto vidaus ir užsienio politika ligi Žalgirio mūšio*, [w:] *Vytauto Didysis*, red. P. Šležas, Kaunas 1930, s. 47; G. Błaszczuk, *Świdrygiełło a Polska i Polacy*, [w:] *Z dziejów kultury prawnej. Studia ofiarowane Profesorowi Juliuszowi Bardachowi w dziewięćdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 2004, s. 488.

<sup>19</sup> *Виленская летопись*, ПСРЛ, т. XXXV, с. 89.



Poza jednym lapsusem (pomyłkowe zastąpienie Świdrygiełły Skirgiełłą i wskazanie, że przeciw niemu szła wyprawa interwencyjna) w podanej wersji znajdujemy najwięcej szczegółów<sup>20</sup>. Nieco tylko mniej dokładne są *Latopisy Uwarowski* i *Słucki*, w których brakuje informacji o imieniu księcia smoleńskiego<sup>21</sup>. W *Latopisach Kraszińskiego, Raczyńskiego, Rumiancewskim* i *Olszewskim*, poza brakiem imienia Światosławowicza, nie przywołano wiadomości o sposobie oblegania grodu („pušku postaviša”)<sup>22</sup>. Tej ostatniej wzmianki pozbawione są również *Latopis archeologičeskogo obščestva* i *Latopis Jewreinowski*. Pierwszy z nich dodatkowo nie wspomina o młodym wieku Świdrygiełły, ale za to zna imię księcia smoleńskiego<sup>23</sup>, drugi zaś w ogóle nie pisze o pomocy, której smoleńszczanie udzielili Witoldowi<sup>24</sup>.

Najpóźniejszy z analizowanych źródeł, *Latopis Bychowca* różni się od najbardziej rozbudowanych wersji pominięciem informacji o młodym wieku Świdrygiełły, ale jako jedyny przekazuje następującą wzmiankę: „Ynoho bo czasu kniaź weliki Witolt, ne był w mocy kniastwa Witebskoho, poneże bo Szwitrygayło Olgirdowicz derżał Krewo, z Witebsk po otcu swojem Olgirde”<sup>25</sup>. Abstrahując od ogólnych wątpliwości, które to źródło, moim zdaniem, jednak budzi, wystarczy w tym miejscu stwierdzić, że dodana do niego informacja jest zapewne dziełem Teodora Narbutta. Tak zniuansowanych informacji o uposażeniach Olgierdowiczów wcześniejsze redakcje latopisów nie posiadają, a dodajmy również, że nie były to kwestie, które w ogóle w jakiś szczególny sposób interesowały ich autorów.

Stłumienie buntu Świdrygiełły w Witebsku odnotowane zostało także w kronice Jana z Reden (Posilge), który dodawał informację o odesłaniu pokonanego buntownika do Krakowa: „Ouch hatte Skirgal und Wytowt vor jarin mit vorretnisse und bosheyт gewonnen Witwisken das hus von Swittergail des koniges bruder von Polan, und slugin yn in dy ysen, und santen yn ken Crakow dem konige gefangen”<sup>26</sup>.

Wystąpienie Świdrygiełły nastąpiło już po stłumieniu buntu Korybuta<sup>27</sup>.

<sup>20</sup> Pomijając informację (niebawem do tego wróćę) przekazaną jedynie przez *Kronikę Bychowca*, dokładniej mówiącą o stanie posiadania dzielnicy Świdrygiełły.

<sup>21</sup> *Уваровский список*, ПСРЛ, т. XVII, стлб. 93-94 (*великий князь Смоленский Светославич*); *Слуцкая летопись*, там же, т. XXXV, с. 71-72 (*князь Смоленский Светославич*).

<sup>22</sup> *Летопись Красинского*, ПСРЛ, т. XXXV, с. 137; *Летопись Рачинского*, там же, с. 159; *Румянцевская летопись*, там же, с. 206; *Ольшневская летопись*, там же, с. 185-186.

<sup>23</sup> *Летопись археологического общества*, ПСРЛ, т. XXXV, с. 101.

<sup>24</sup> *Еврейновская летопись*, ПСРЛ, т. XXXV, с. 227-228.

<sup>25</sup> *Список Быховца*, ПСРЛ, т. XVII, стлб. 514-515.

<sup>26</sup> *Johann's von Posilge, Officials von Pomesanien, Chronik des Landes Preussen (Von 1360 an, fortgesetzt bis 1419)*, SRP, III, wyd. E. Strehlke, Leipzig 1866, s. 243-244.

<sup>27</sup> Ten fakt jest powszechnie przyjmowany w historiografii. Dawniej jedynie A. Prochaska (*Król Władysław Jagiełło*, t. 1, s. 103; tenże, *Dzieje Witolda*, s. 72-73) twierdził, że kolejność wystąpień braci królewskich była odwrotna.

Nie ma wprawdzie pewności, kiedy książę zabił Fiodora Wiesnę, przejmując tym samym pełnię władzy w Witebsku, i kiedy zorganizowano i przeprowadzono przeciw niemu karną wyprawę, ale z dość dużą dozą prawdopodobieństwa można spróbować to ustalić. Szczegółowo zajął się tym Jan Tęgowski, którego wnioski mogą być trafne, choć wychodziły po części z nie do końca przekonywających, po części z błędnych przesłanek. Historyk stwierdzał, powołując się na dokument Witolda, że bunt mógł się rozpocząć dopiero po 3 kwietnia 1393 r., a ekspedycję przeciw niemu przeprowadzono znacznie (?) później<sup>28</sup>. W dodatku J. Tęgowski uważał, że Świdrygiełło pojawił się w Krakowie dopiero w 1394 r., podczas gdy po raz pierwszy książę jest tam źródłowo poświadczony w początkach sierpnia roku poprzedniego<sup>29</sup>. Ta ostatnia data stanowi zatem *terminus ante quem*, nie oznacza jednak daty przybycia Świdrygiełły do Polski.

Problem sprowadza się zatem do pytania o ile ten czas przybycia można przesunąć w czasie. Jeśli, zgodnie z przekazem Jana z Reden, bunt Korybuta miał miejsce na początku 1393 r., a więc najpewniej w styczniu lub lutym tego roku, Świdrygiełło musiał kazać zabić Fiodora Wiesnę przynajmniej nieco później. Jeśli powiążemy ten fakt z reakcją Świdrygiełły na klęskę Korybuta, a wydaje się, że można to uczynić (wróć jeszcze do tego), najwcześniej zatem wystąpienie najmłodszego z Olgierdowiczów mogło nastąpić w lutym lub marcu. Najpóźniej zaś, jak sądzę, w kwietniu, ponieważ w przeciwnym wypadku musieliśmy stwierdzić, że wszystkie wydarzenia przebiegały w błyskawicznym tempie, a to wydaje się mało prawdopodobne. Wszak latopisy dają do zrozumienia, że Świdrygiełło, po zlikwidowaniu Fiodora Wiesny, przez czas jakiś dzierżył samodzielnie opanowane księstwo, wyraźnie też piszą o reakcji Jagiełły i o jego rozkazach danych Witoldowi, a to pociągnąć musiało

<sup>28</sup> J. Tęgowski, *Sprawa przyłączenia Podola do korony Polskiej w końcu XIV wieku*, „Teki Krakowskie”, 1997, nr 5, s. 162. Trzeba jednak pamiętać, że dokument, na który historyk się powołuje (*Vitoldiana. Codex privilegiorum Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1386-1430*, zebrał i wyd. J. Ochmański, Warszawa — Poznań 1986, nr 11 = *Грамоти XIV ст.*, вид. М. М. Пешак, Київ 1974, № 30), jest mocno podejrzany (zwracał już na to uwagę J. Ochmański, *Najdawniejsze przywileje Jagiełły i Witolda dla biskupstwa wileńskiego 1387-1395*, „Zeszyty Naukowe UAM, Historia”, 1961, nr 5, s. 29-31: nie znamy oryginału; data dokumentu jest zepsuta, w tekście bowiem mamy 6898, czyli 1390 r.; biskup wileński Andrzej nigdzie, poza Długoszem, nie występował jako Wasiło, na ten temat patrz również: M. Antonowicz, *Pochodzenie episkopatu litewskiego XIV-XV wieku w świetle katalogów biskupów wileńskich*, „Studia Źródłoznawcze”, 2001, nr 39, s. 57; Świdrygiełło nie został w dokumencie określony mianem księcia, nie można zatem wykluczyć, że chodziło o inną osobę, a nie o królewskiego brata). Warto też zapytać, jakież to grunty mogły wywoływać spór między biskupem wileńskim a siedzącym w Witebsku Świdrygiełłą?

<sup>29</sup> J. Tęgowski, *Sprawa przyłączenia Podola*, s. 162. W swej późniejszej pracy (*Pierwsze pokolenie Giedyminowiczów*, s. 155-156) słusznie zrezygnował z tego błędnego poglądu, wykorzystując informacje z Rachunków dworu królewskiego.

za sobą trochę czasu. Kiejstutowicz wreszcie, wzywający na pomoc Skirgiełłę, musiał się do wyprawy solidnie przygotować — trudno więc przypuszczać, by przygotowania połączone z samym przebiegiem wyprawy można było zamknąć w czasie krótszym niż miesiąc. Pojmany Świdrygiełło przybył do Polski najpewniej już co najmniej w lipcu, a więc termin jego transportu należałoby również o czas jakiś przesunąć. Reasumując, wydaje się, że do wszczęcia buntu przez księcia doszło pod koniec zimy, lub wczesną wiosną 1393 r., a wyprawa Witolda mogła się rozpocząć być może w maju, najdalej chyba w czerwcu tego roku<sup>30</sup>.

Przyczyny wystąpienia Świdrygiełły wydają się dość łatwe do wytłumaczenia. Powód bezpośredni, choć, jak sądzę, nie do końca słuszny przywołały latopisy. Było nim niezadowolenie z powodu mianowania w Witebsku królewskiego namiestnika. Według zdecydowanej większości latopisów, Jagiełło uczynił to po śmierci matki z powodu młodego wieku brata. Nie ma powodu, by temu tłumaczeniu dać wiarę. Wynikało ono zapewne z braku dostatecznej wiedzy. Świdrygiełło w 1392 r. (w tym roku, według *Latopisu woskriesińskiego*, nastąpić miał zgon Julianny Olgierdowej)<sup>31</sup> najprawdopodobniej przekroczył już dwudziesty rok życia<sup>32</sup>, a więc żadną miarą nie można go było uznać za zbyt młodego do samodzielnego pełnienia rządów w księstwie witebskim. Poza tym trudno byłoby uwierzyć, że zaledwie kilkunastoletni książę nie tylko pokusił się, ale również zrealizował tak ambitne, odważne i niebezpieczne przedsięwzięcie, jakim było wystąpienie przeciw królowi.

Bez wątpienia jednak to nie odsunięcie go od władzy w Witebsku stało się bezpośrednim powodem buntu, choć się do tego w znacznej mierze przyczyniło. Nie sposób jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego Jagiełło zdecydował się na powierzenie rządów namiestnikowi, dając tym sa-

<sup>30</sup> Nie przywołując wszystkich opinii historiografii o dacie wszczęcia buntu przez Świdrygiełłę (przeważająca część przywoływała zresztą jedynie ogólną datę 1393 r.), można jedynie zauważyć, że terminy podane np. przez O. Haleckiego, *Dzieje unii*, s. 142, i G. Rhodego, *Die Ostgrenze Polens. Politische Entwicklung, Kulturelle Bedeutung und geistige Auswirkung*, t. 1: (bis 1401), Köln — Graz 1955, s. 347 (początek roku), jak przez T. Wasilewskiego, *Skirgiełło*, „Polski Słownik Biograficzny”, t.38, s. 170 (zima 1393 r.), wydają się jednak zbyt wczesne.

<sup>31</sup> *Воскресенская летопись*, ПСРЛ, т. VIII, Санкт-Петербург 1859, с. 62. Nie ma potrzeby wątpić w tę datację, ale trzeba też zauważyć, że latopis nie zawsze, i to nieraz w sprawach wielkiej wagi, przesuwał datację.

<sup>32</sup> Świdrygiełło najprawdopodobniej przyszedł na świat w 1369 lub 1370 r., patrz: J. Nikodem, *Data urodzenia Jagiełły. Uwagi o starszeństwie synów Olgierda i Julianny*, „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne”, 2000, nr 12, s. 48-49. Według T. Wasilewskiego, *Daty urodzin Jagiełły i Witolda. Przyczynek do genealogii Giedyminowiczów*, „Przegląd Wschodni”, 1991, nr 1, z. 1, s. 34), książę urodził się w 1375 lub 1376 r., natomiast według J. Tęgowskiego, *Pierwsze pokolenia*, s. 155), między 1372 a 1376 r.

mym powód do podejrzeń, że nie darzy brata uczuciem, nie ufa mu, albo że go nie docenia. Wydaje się, że decyzja królewska nie miała wiele wspólnego z samym Świdrygiełłą, czego on sam zdawał się nie rozumieć. Jagiełło przez całe życie miał bowiem słabość do najmłodszego brata, w różnych okresach wybacząc mu najboleśniejsze zdrady, a w 1392 r. nie mogło być żadnych powodów do zadrażnień między nimi. Można również przypuszczać, że królowi chodziło jedynie o czas objęcia przez Świdrygiełłę samodzielnych rządów. Mianowanie Fiodora Wiesny nie oznaczało wyeliminowania brata, ale wyłącznie przesunięcie terminu wyniesienia Świdrygiełły.

Uważam, że postępowanie Jagiełły miało bezpośredni związek z bieżącą sytuacją panującą na Litwie. Skoro Skirgiełło i Korybut mieli być przeciwwagą dla ewentualnie rosnących wpływów Witolda, trzeba było zadbać o to samo w Witebsku. Póki żyła Julianna Olgierdowa być może nawet nie wypadało czynić demonstracji i przysyłać Fiodora Wiesnę jako królewskiego namiestnika. Ta energiczna kobieta<sup>33</sup>, doskonale pamiętająca dawny konflikt z Kiejstutem, musiała mieć świadomość zagrożenia, jakim dla pozycji jej synów miało wyniesienie Witolda, dlatego zapewne nie trzeba było jej tłumaczyć jak ważne jest zachowanie ostrożności. Kiedy jednak jej zabrakło, w księstwie potrzebna była osoba, której król nie tylko w pełni ufał, ale musiała ona być dodatkowo obdarzona odpowiednim doświadczeniem (życiowym?, politycznym?, organizacyjnym? — tego możemy się wyłącznie domyślać; jedno nie powinno budzić wątpliwości — skoro król mianował Wiesnę, wiedział, że dokonuje właściwego wyboru), by sprostać trudnym, przejściowym czasom.

Świdrygiełło nie tylko nie miał wówczas politycznego doświadczenia, ale w dodatku zawsze był człowiekiem bardzo impulsywnym. Najpewniej więc odebrał decyzję brata jako akt, który nie tylko go poniża, ale również — jako jednego z Olgierdowiczów, w dodatku od dawna już dorosłego — w ewidentny sposób krzywdzi. Wiemy również, że Świdrygiełło do końca swego bardzo długiego życia był szczególnie wyczulony na kwestię praw do dziedziczenia przypadającej mu części ojcowizny. Od zgonu Julianny do śmierci Wiesny minąć jednak musiało kilka miesięcy, co rodzi kolejne pytania. Dlaczego Świdrygiełło nie zbuntował się natychmiast po krzywdzącej go, o czym był przekonany, decyzji brata? Albo na początku nie czuł się wystarczająco przygotowany do działania, albo — nie wykluczając zresztą tego motywu — z czasem w grę wszedł dodatkowy czynnik. Jeśli przyjąć takie założenie, jedynym dodatkowym, a w tym wypadku bezpośrednim powodem buntu Świdrygiełły mogła być klęska Korybuta, zwłaszcza że oba

<sup>33</sup> Używam podobnego sformułowania, ponieważ, jak się zdaje, upoważnia do tego parę opinii o niej z wcześniejszego okresu znajdujących się w źródłach krzyżackich. Nie oznacza to jednak, bym był skłonny przeceniać jej polityczną rolę na Litwie, na to bowiem z kolei brak jakichkolwiek dowodów.

fakty łączy wyraźna koincydencja czasowa. Być może książę uznał, że upadek brata, któremu Jagiełło w żaden sposób nie pomógł, oznaczający kolosalne wzmocnienie wpływów Witolda, może źle skończyć się dla niego samego. Jestem przekonany, że Świdrygiełło, z powodu nawarstwienia niewygodnych dla niego wydarzeń, uznał królewskiego brata za wroga, a stworzony przez niego system polityczny za szkodliwy nie tylko dla Litwy, ale przede wszystkim dla dynastii.

Świdrygiełło zbuntował się przecież nie przeciw władzy Witolda, ale przeciw Jagielle, bo tylko w ten sposób można było odczytać zlikwidowanie królewskiego namiestnika w Witebsku. Sam zaś akt nie szkodził Kiejstutowiczowi, któremu dawna dzielnica Olgierda nie była podporządkowana, ale — z kilku zresztą powodów — królowi. Podawał w wątpliwość jego hospodarską władzę, stanowił obrazę hospodarskiego i królewskiego majestatu (doszło wszak do przelewu krwi jego urzędnika, który powinien być nieetykalny), czynił rozłam w solidarnej dotychczas polityce Olgierdowiczów (bunt Korybuta miał przecież zupełnie inne podłoże), przede wszystkim zaś osłabiał i tak już nadwątloną ostatnimi wydarzeniami pozycję Jagiełły, niszcząc właściwie zarazem do końca królewski system polityczny przygotowany dla Litwy po Ostrowie. Jagiełło, świadom zapewne wszystkich konsekwencji buntu brata, w dodatku nie znający dalszych jego zamierzeń, musiał zareagować najbardziej ostro, jak było to tylko możliwe, choć najpewniej czynić to musiał z wielką niechęcią. Okazało się bowiem, że Witold, wzmocniony klęską Korybuta, dostawał tym razem prezent, którego nie mógł się spodziewać.

O tym, że akcja przeciw Świdrygielle była zorganizowana przez króla, świadczyły obecność Skirgielły u boku Witolda<sup>34</sup> i pomoc, jakiej udzielił książę smoleński Jerzy Światosławowicz. Ten ostatni wywiązywał się z przysięg wierności złożonych królowi i Skirgielle w 1386 r.<sup>35</sup> Przebieg kampanii przeciw Świdrygielle świadczy z jednej strony o tym, że książę umiał przyciągnąć do siebie zwolenników (ta wyjątkowo korzystna dla każdego władcy i polityka cecha będzie zresztą charakteryzować całe jego dorosłe

<sup>34</sup> Wbrew temu, co zapisał Jan z Reden (SRP, III, s. 185), Skirgielło nie brał udziału w tłumieniu buntu Korybuta, patrz: J. Nikodem, *Bunt Korybuta*.

<sup>35</sup> *Skarbiec dyplomatów papieżkich, cesarskich, królewskich, książęcych (...) posługujących do krytycznego wyjaśnienia dziejów Litwy, Rusi Litewskiej i ościennych im krajów*, t. 1, wyd. I. Daniłowicz, Wilno 1869, nr 525 (przysięga złożona w Sandomierzu 20 maja, przyrzekająca pomoc przeciw wrogom); *Archiwum książąt Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie*, t. 1, wyd. L. Radziwiński, B. Gorczak, Lwów 1887, nr 4 = CE, I/1, nr 7 = CEV, nr 28 (złożona 16 września w Wilnie, w której Jerzy Światosławowicz uznawał się lennikiem Jagiełły i Skirgielły, którego w akcji tytułował wielkim księciem, przyrzekając wierność i pomoc zbrojną przeciw każdemu wrogowi).

życie), z drugiej, o jego politycznej niedojrzałości<sup>36</sup>, albo o braku umiaru. Mieszkańcy podporządkowanych mu terenów po śmierci Fiodora Wiesny nie próbowali kontestować jego antyhospodarskiej polityki. Obrońcy Druczka skapitulowali dopiero w obliczu sił Witolda, z którymi nie mieli chęci czy odwagi zetknąć się zbrojnie. Orszanie dochowali jednak wierności Świdrygiełłowi i przez dwa dni skutecznie próbowali przeciwstawić się przeważającemu wojskom namiestnika litewskiego. A sam książę — pozbawiony zarówno szans, jak i złudzeń — kapitulował po krótkiej, jak wolno sądzić z opisu latopisów, walce, oddając się w ręce zwycięzcy.

Kłęska najmłodszego z królewskich braci, choć dotkliwa i upokarzająca, w mniejszym stopniu dotknęła jego samego. Wprawdzie znalazł się w Polsce i musiał w niej przebywać w przymuszonym odosobnieniu, następnie ponownie wystąpił przeciw królowi, ale nie zaprzepaścił wszystkich szans. Mało tego, ciągle przebaczący mu Jagiełło obdarował go zachodnim Podolem po śmierci Spytka z Melsztyna nad Worskłą. Dalsze zdrady księcia także nie zamknęły mu drogi do kariery. Świdrygiełło posiadał bowiem ten niezwykle dar, że zawsze podnosił się z największych nawet niepowodzeń i klęsk. Mianowanie Fiodora Wiesny namiestnikiem w Witebsku i późniejszy pobyt księcia w Polsce w charakterze osoby internowanej uczyniły ze Świdrygiełły Jagiełłowego wroga. Nie sposób wypowiadać się o jego braterskich uczuciach w stosunku do króla, ponieważ źródła do tego nie upoważniają, jednak najmłodszy syn Olgierda nigdy „politycznie” nie wybaczył polskiemu monarsze niepowodzeń i upokorzeń, które na niego spadły. Najpewniej to właśnie konflikt z końca XIV w. uczynił zarazem ze Świdrygiełły zaprzysięgłego nieprzyjaciela Polski i związku polsko-litewskiego<sup>37</sup>.

Jeszcze większym nieprzyjacielem Świdrygiełły stał się Witold. Temu ostatniemu nie tylko nie mógł wybaczyć rosnących wpływów, ale uznawał go za osobę, która stanęła na drodze praw Olgierdowiczów do litewskiego spadku po ojcu. Jednoczesna niechęć (choć jest to słowo bardzo delikatne na określenie jego odczuć) do Jagiełły i Witolda mocno komplikowała położenie i możliwości Świdrygiełły, uniemożliwiając mu realizację choćby części ze swych ambitnych zamierzeń. Dopiero, gdy na początku trzeciej

<sup>36</sup> Ta uwaga może być zresztą dla Świdrygiełły krzywdząca, ponieważ książę jeszcze przez długie lata będzie podejmował podobne nie do końca przemyślane i zarazem niezwykle brawurowe decyzje. Z impulsywności, która wiele go w życiu kosztowała, najmłodszy Olgierdowicz wyleczyć się zdołał dopiero pod sam koniec pracowitego życia.

<sup>37</sup> Dopiero przed samą śmiercią, kiedy nie miał już szans odgrywania wiodącej roli w polityce, zaczął nieco oględniej patrzeć na unię, ale i wówczas robił, co mógł, by wzmocnić Kazimierza Jagiellończyka, a z nim Litwę i Litwinów. Miało to w konsekwencji prowadzić do zmian w dotychczasowym układzie stosunków polsko-litewskich.

dekady XV w. na dobre pojednał się z Kiejstutowiczem<sup>38</sup>, wrócił do czynnej polityki, a wytrwałość i pozostawanie w cieniu brata stryjecznego w końcu przyniosły rezultaty — Świdrygiełło po zgonie Witolda zdołał przejąć litewski stolec wielkoksiążęcy.

Najbardziej przegrany okazał się Władysław Jagiełło, który z polskiego oddalenia musiał oglądać klęskę swych politycznych zamierzeń przygotowanych wcześniej dla Litwy i Litwinów. Klęski poniesione przez obu jego braci doprowadziły nie tylko do nadszarpnięcia autorytetu hospodarskiego Olgierdowicza, nie tylko wzmocniły namiestniczą pozycję Witolda, ale w dodatku prostą drogą wiodły do skupienia całego państwa pod zarządem Kiejstutowicza. Ostatnim, bardzo już wówczas jednak osłabionym, atutem króla na Litwie pozostawał wyłącznie Skirgiełło. Jagiełło próbował jeszcze wymóc na Witoldzie obiecaną pomoc w zdobyciu dla brata księstwa kijowskiego, ale i ten projekt spalił na panewce. Skirgiełło nie doczekał bowiem sukcesu wyprawy prowadzonej przeciw Włodzimierzowi Olgierdowiczowi. Odebrana temu ostatniemu dzielnica przypadła w udziale Witoldowi.

### Змест

У 1391 г. кароль Уладзіслаў Ягайла вырашыў прымірыцца са сваім дваюрадным братам Вітаўтам, якія прабываў у крыжакоў і карыстаўся іхняй падтрымкай. Цаной за прымірэнне і парванне з крыжакамі было прызначэнне Вітаўта каралеўскім намеснікам у Літве (раней Ягайла прызначыў сваім намеснікам у ВКЛ Скіргайлу). Вітаўт, вярнуўшыся на Літву, неадкладна ўзяўся за ўмацаванне свайго становішча коштам абмежавання ўлады ўдзельных князёў. Справацыраванае Вітаўтам выступленне брата Ягайлы, северскага князя Карыбута супраць улады намесніка завяршылася паражэннем. Пераможаны Карыбут быў высланы ў Кракаў. Неўзабаве збунтаваўся наймалодшы Ягайлаў брат, віцебскі князь Свідрыгайла. Пераможаны і злоўлены Вітаўтам, так сама як і Карыбут, быў ён высланы ў Польшчу. Бунт Свідрыгайлы меў іншыя прычыны, чым мяцеж Карыбута, але яго паслядоўнасці аказаліся намнога даўжэйшымі. Свідрыгайла выступіў супраць Ягайлы, а яго доўгае інтэрніраванне ў Польшчы перарадзілася ў трывалае адмоўнае стаўленне да польска-літоўскага саюза.

### Resume

In 1391 the king Władysław Jagiello decided to reconcile with his cousin Witold, who stayed with Teutonic Knights and enjoyed their support. The prize for reconciliation and Teutonic Knights' abandonment was appointing Witold Lithuania's Governor, which position had previously been held by the king's brother Skirgiello. On his return to Lithuania, Witold at once attempted to strengthen his position at the cost of district dukes' power. Jagiello's brother Korybut's declaration against the Governor's rule, which had been provoked by Witold, finished with failure. Defeated Korybut was sent to Cracow. Soon afterwards, the youngest Jagiello's brother, Swidrygiello, Duke of Witebsk rebelled. Defeated and captured

<sup>38</sup> Bez wątpienia będziemy bliżsi prawdy, gdy stwierdzimy, że zawarty przez nich kompromis nie wynikał z uczuć, ale z czystej kalkulacji. Świdrygiełło po raz pierwszy w życiu dostrzegł wówczas, że jedynie wyczekiwanie może działać na jego korzyść, zwłaszcza że był od Witolda o wiele młodszy.

by Witold, he was sent to Poland, just like Korybut. Swidrygiello's rebellion had different causes than the Korybut's one, and had much longer-term consequences. Swidrygiello declared himself against Jagiello, and his long internment in Poland transformed into permanent aversion to Polish-Lithuanian alliance.

**Jarosław Nikodem** — doktor habilitowany, profesor uniwersytecki, pracownik naukowy Zakładu Historii Średniowiecznej Instytutu Historii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu; mediewista specjalizujący się w zakresie stosunków Polski i Litwy w późnym średniowieczu, historii historiografii średniowiecznej, dynastii jagiellońskiej i husytyzmu.

[www.kamunikat.org](http://www.kamunikat.org)